

Podpalili składowisko opon "dla zabawy"

data aktualizacji: 2018.07.19



Czarny, gęsty dym widoczny z odległości kilku kilometrów. Kilkugodzinna akcja, w której brało udział 239 strażaków. Co więcej, wykorzystano również dwa samoloty oraz wodę z pobliskiego zbiornika Chechło. To efekt podpalenia składowiska opon w Trzebini, do którego dopuścili się dwa mężczyźni. Jeden z nich jest czynnym a drugi byłym strażakiem OSP. Obaj usłyszeli już zarzuty.

Zarzuty spowodowania pożaru składowiska opon w Trzebini, zagrażającego życiu lub zdrowiu wielu osób, postawiła krakowska prokuratura dwóm mężczyznom w wieku 22 i 28 lat - wyjaśniła Polsat News prok. Mirosława Kalinowska-Zajdak. Dodała, że obaj przyznali się do winy i złożyli wyjaśnienia. - Wynika z nich, że po prostu chcieli sobie stworzyć akcję gaśniczą - powiedziała prokurator.

Jak podaje RMF FM, powołując się na tłumaczenia samych zatrzymanych: "podpalili składowisko opon, aby coś się działo, dla zabawy".

Teraz grozi im do 10 lat więzienia.

Źródło: